

*Arkadiusz Górski*  
Uniwersytet Warszawski

## **INSTYTUCJA CIĄGU PRZESTĘPSTW PO 1 LIPCA 2015 R.**

### **1. WPROWADZENIE**

Pomimo upływu prawie dwudziestu lat od uchwalenia obecnie obowiązującego Kodeksu karnego ciąg przestępstw pozostaje jedną z najbardziej spornych i problematycznych instytucji prawa karnego. Wielość poglądów na temat możliwych interpretacji przesłanek zastosowania ciągu, jak również na temat jego miejsca w systemie prawa karnego sprawia, że tym trudniejsze jest jego stosowanie. Nowelizując Kodeks karny ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.<sup>1</sup>, ustawodawca dysponował możliwością głębokiej reformy art. 91 k.k., na co się jednak nie zdecydowano. W doktrynie pojawiały się również głosy o zbędności art. 91 k.k. i konieczności jego wyrugowania z ustawy karnej.

Z perspektywy tej wielości ocen, jak również wielości możliwych interpretacji oraz pojawiających się wątpliwości na tle stosowania tej instytucji, należy poddać ocenie wprowadzone przez ustawodawcę unormowania. W szczególności celem niniejszej pracy jest weryfikacja pytania, czy w obliczu wskazanych problemów poczynione przez ustawodawcę zmiany spowodują, że ciąg przestępstw stanie się instytucją bardziej klarowną i jednolicie rozumianą w doktrynie? Dla rozważenia tego zagadnienia należy w pierwszej kolejności omówić przesłanki i konsekwencje zastosowania ciągu przestępstw w obecnym kształcie, a następnie ocenić instytucję jako całość, uwzględniając poczynione zmiany.

### **2. PRZESŁANKI ZASTOSOWANIA INSTYTUCJI CIĄGU PRZESTĘPSTW**

Nowelizacja prawa karnego z 2015 r. zmieniła dwa istotne z perspektywy stosowania tej instytucji elementy: przesłanka podobnego sposobu została zastą-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396).

piona przesłanką wykorzystania takiej samej sposobności, a tożsamość kwalifikacji prawnej wszystkich pozostających w ciągu przestępstw zastąpiono wymogiem tożsamości podstawy wymiaru kary. Oprócz wyżej wskazanych elementów na ciąg przestępstw składają się: realny zbieg dwóch lub więcej przestępstw, krótkie odstępy czasu, brak wyroku rozdzielającego wchodzące w skład ciągu przestępstwa.

## 2.1. REALNY ZBIEG DWÓCH LUB WIĘCEJ PRZESTĘPSTW

Z rzeczywistym zbiegiem przestępstw mamy do czynienia w sytuacji, gdy sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw, których wielość nie podlega redukcji przy pomocy konstrukcji pomijalnego bądź pozornego zbiegu przestępstw<sup>2</sup>. Podstawą zaistnienia rzeczywistego zbiegu przestępstw będzie więc wielość czynów sprawcy wypełniających znamiona typów czynów zabronionych, które nie ulegną redukcji np. poprzez przyjęcie czynu ciągłego, czy też poprzez zastosowanie figury czynów współukaranych uprzednio bądź też następczo. Dla zaistnienia rzeczywistego zbiegu nie jest relewantny rodzaj popełnionych przestępstw, byleby popełnił je ten sam sprawca<sup>3</sup>.

Niektórzy autorzy oceny wielości czynów zabronionych w kontekście rzeczywistego zbiegu przestępstw dokonują łącznie z przesłanką nieprzedzielania czynów zabronionych pierwszym wyrokiem, chociażby nieprawomocnym, co do któregośkolwiek ze zbiegających się przestępstw<sup>4</sup>. Doprowadziło to do licznych komplikacji, w szczególności w świetle zmian wprowadzonych w przepisach regulujących karę łączną. W celu uproszczenia stosowania kary łącznej ustawodawca zdecydował się na usunięcie z brzmienia dotychczasowej regulacji art. 85 k.k. fragmentu traktującego o zakazie obejmowania karą łączną przestępstw, które zostały przedzielone wyrokiem, choćby nieprawomocnym, co do któregośkolwiek z nich. Wobec usunięcia fragmentu przesłanki, z którą część autorów łączyła element zajścia realnego zbiegu przestępstw, przyjęli oni, że art. 85 k.k. nie reguluje już sytuacji realnego zbiegu przestępstw, lecz swoiste *novum* w postaci zbiegu kar<sup>5</sup>. Nie zagłębiając się w szczegóły, odmienne zda-

<sup>2</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 148.

<sup>3</sup> M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 214, Nb 227.

<sup>4</sup> Tak np. M. Szewczyk, [w:] K. Buchała (red.), Z. Cwiągalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 309; wyrok SN z dnia 18 września 2013 r., V KK 188/13, Legalis – „Z realnym zbiegiem przestępstw mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny, wyrok w sprawie”.

<sup>5</sup> D. Kala, M. Klubińska, *Kara łączna w projektach nowelizacji kodeksu karnego – wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, z. 13, s. 90, za: P. Kardas, *Zbieg przestępstw czy zbieg kar? Rozważania o podstawie wymiaru kary łącznej*

nie przedstawił S. Żółtek<sup>6</sup>, a bezpośredniej krytyki takiego podejścia dokonał P. Kardas<sup>7</sup>.

W konsekwencji należy dojść do wniosku, że realny zbieg przestępstw zachodzi wówczas, gdy sprawca popełnia dwa lub więcej samoistnych przestępstw, które nie podlegają redukcji ze względu na użycie wspomnianych wcześniej mechanizmów. Przesłanką zajścia realnego zbiegu nie jest natomiast warunek nieprzedzielania przestępstw, choćby nieprawomocnym wyrokiem. Oznacza to, że ww. warunek stanowi odrębną przesłankę decydującą o możliwości zastosowania danej instytucji, w tym wypadku ciągu przestępstw.

## 2.2. KRÓTKIE ODSĘPY CZASU

Kolejnym elementem, od którego uzależnione jest zastosowanie ciągu przestępstw, jest przesłanka krótkich odstępów czasu. Wymaga ona, aby między przestępstwami wchodzącymi w skład ciągu zachodziła zwartość czasowa. Po wejściu w życie Kodeksu karnego pojawiła się wątpliwość, jak należy rozumieć wyrażenie „krótkie odstępy czasu”. Czy odnosi się ono do przerw pomiędzy poszczególnymi przestępstwami składającymi się na ciąg, czy też przerwy między pierwszym a ostatnim przestępstwem? Czy okresem powodującym, że przesłanka krótkich odstępów czasu nie zostanie zachowana, jest okres dłuższy niż miesiąc, dwa, sześć, a może rok? Czy w związku z zastosowaniem przesłanki krótkich odstępów czasu w dwóch miejscach Kodeksu karnego należy je rozumieć jednolicie, mimo odmiennych instytucji, do których się je stosuje?

Zdaniem większości, przesłankę krótkich odstępów czasu należy odnosić do przerw między poszczególnymi przestępstwami składającymi się na ciąg<sup>8</sup>. Jest to niewątpliwie uzasadnione wykładnią literalną, bowiem przepis mówi o „odstępach”, a nie „odstępie”. Zdaniem P. Kardasa: „(...) »krótkie odstępy czasu« zrelacjonowane zostały do okresu, jaki upływa pomiędzy popełnieniem kolejno następujących po sobie przestępstw. Innymi słowy, krótkie odstępy czasu w przypadku ciągu przestępstw to odstępy pomiędzy pierwszym a drugim przestępstwem, drugim a trzecim, trzecim a czwartym itd.”<sup>9</sup>. Podobnie sprawę ujmuje

---

w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r., „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 3, s. 33.

<sup>6</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Komentarz do artykułów 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, t. II, art. 85, Nb 19.

<sup>7</sup> P. Kardas, *Zbieg...*, s. 40.

<sup>8</sup> Tak m.in.: P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 106–107; M. Gałązka, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grzeškowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 587–588, Nb 6; S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 28.

<sup>9</sup> P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 106–107.

S. Żółtek<sup>10</sup>. Przeciwnego zdania jest jednak Ł. Pohl, który wskazuje: „Przyjąć należy – analogicznie zresztą jak w przypadku czynu ciągłego (zob.: komentarz do art. 12 KK) – że krótki odstęp czasu zachodzić ma między pierwszym i ostatnim przestępstwem składającym się na ciąg przestępstw. Uczciwie wskaźmy, że jest to stanowisko odosobnione; za jego słuszością przemawiają jednak ważne względy aksjologiczne, które pozwalają na odejście od rezultatu uzyskanego drogą wykładni językowej”<sup>11</sup>. Autor nie wskazuje jednak, jakie ważne względy aksjologiczne miałyby za tym przemawiać.

Kolejnym problemem, jaki się pojawił w trakcie stosowania omawianej przesłanki, jest maksymalny czas, jaki może upłynąć między poszczególnymi przestępstwami składającymi się na ciąg. W związku z tym, że przepis nie precyzuje, czy chodzi o kilka dni, czy kilka – kilkanaście miesięcy, większa część doktryny przyjęła, że w każdym przypadku przesłankę tę należy odnosić do rodzaju przestępstw składających się na ciąg<sup>12</sup>. Część z autorów wskazuje także maksymalny okres, jaki może upłynąć między poszczególnymi przestępstwami, aby mógł zaistnieć ciąg przestępstw. Zgodnie z twierdzeniami A. Kaftala<sup>13</sup> i S. Żółtka<sup>14</sup> jest to sześć miesięcy. Ten ostatni jako powód takiej interpretacji wskazuje brzmienie art. 6 § 2 k.k.s., twierdząc, że: „Przyjmując racjonalność ustawodawcy, trudno przypuszczać, aby na gruncie dwóch ustaw karnych rozumiał ten sam zwrot w sposób odmienny, nie dając temu wprost wyrazu w odmiennych definicjach legalnych”<sup>15</sup>. Co do takiej interpretacji również nie ma jednolitości w doktrynie, gdyż Ł. Pohl przyjmuje już maksymalnie okres jednego miesiąca<sup>16</sup>. Rozbieżności widoczne są również w orzecznictwie. I o ile w starszych orzeczeniach<sup>17</sup> przyjmowano, że przesłanka krótkich odstępów czasu nie jest zachowana już po upływie sześciu miesięcy lub jednego roku, to w nowszym orzecznictwie ta przesłanka została wydłużona już nawet do dwóch lat<sup>18</sup>.

Odnosząc się do powyższych wątpliwości, rację należy przyznać P. Kardasowi, który spełnienie przesłanki krótkich odstępów czasu uzależnia od wielu czynników i okoliczności. Przykładowo należy wskazać charakter popełnionych

<sup>10</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 28.

<sup>11</sup> Ł. Pohl, [w:], *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Legalis/el. 2016, art. 91, Nb 6.

<sup>12</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 28; P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 108–109. P. Kardas wskazuje także na inne elementy mogące decydować o długości przerw, jak np. częstotliwość okazji umożliwiających popełnienie przestępstw, powody przerwy.

<sup>13</sup> Cyt. za P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 108.

<sup>14</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 28.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Ł. Pohl, [w:] *Kodeks...*, art. 91, Nb 6.

<sup>17</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 marca 2000 r., II AKA 12/99, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2000, nr 3, poz. 30.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009 r., V KK 245/08, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 6, poz. 3.

przestępstw i ich powiązanie ze sobą. Nie wszystkie przypadki mogą podlegać jednakowej ocenie, stosując obiektywne miary, jak np. upływ z góry oznaczonego czasu. Dlatego też wydaje się nieuzasadnione przyjmowanie ograniczenia krótkich odstępów czasu do np. sześciu miesięcy, uzasadniając to przepisami Kodeksu karnego skarbowego i racjonalnością ustawodawcy. Przesłanka krótkich odstępów czasu występuje bowiem również w przypadku czynu ciągłego, gdzie jest rozumiana przez niektórych w sposób węższy ze względu na charakter tej instytucji<sup>19</sup>. Wobec czego już na poziomie Kodeksu karnego mamy do czynienia z przełamaniem zasady jednolitego rozumienia tych samych terminów, skoro co do czynu ciągłego panuje wiodący pogląd, że pomiędzy poszczególnymi czynami nie powinno upłynąć więcej niż kilka lub kilkanaście dni<sup>20</sup>. Spełnienie przesłanki krótkich odstępów czasu powinno być wobec tego sprawdzane *ad casum* z uwzględnieniem okoliczności i charakteru popełnionych przestępstw.

### 2.3. BRAK WYROKU ROZDZIELAJĄCEGO PRZESTĘPSTWA

Przesłanka braku wyroku, choćby nieprawomocnego, co do któregokolwiek z przestępstw składających się na ciąg, również nie należy do kwestii rozumianych jednolicie przez naukę prawa karnego. Wątpliwości powstają w odniesieniu do pojęcia „wyrok”, a więc co do tego, jakie rozstrzygnięcia sądu powodują przerwanie ciągłości, o jakiej mowa w art. 91 k.k., i w konsekwencji uniemożliwiają przyjęcie ciągu przestępstw co do pozostałych czynów zabronionych.

Zgodnie z poglądem przedstawionym przez P. Kardasa, za wyrok (w odniesieniu do art. 91 k.k.), oprócz wyroku skazującego za popełnione przestępstwo i wymierzającego sprawcy karę, należy ponadto uznać:

- wyrok skazujący, w którym odstąpiono od wymierzenia kary,
- wyrok uniewinniający,
- wyrok, w którym umorzono postępowanie,
- wyrok, w którym warunkowo umorzono postępowanie<sup>21</sup>.

Autor swoje twierdzenie uzasadnia tym, że w odróżnieniu od art. 85 k.k. (brzmienie przed 1 lipca 2015 r.), art. 91 k.k. nie mówi o wyroku, którym wymierzono sprawcy kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu<sup>22</sup>. Wobec tego Autor dopuszcza także sytuację, w której wyrokiem uniemożliwiającym zastosowanie ciągu przestępstw będzie także wyrok uniewinniający i wyrok umarzający postępowanie. Podobny pogląd wyrażony został także przez Ł. Pohla<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Tak np. P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 107.

<sup>20</sup> M. Gałązka, [w:] *Kodeks...*, s. 139, Nb 12.

<sup>21</sup> P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 110.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Ł. Pohl, [w:] *Kodeks...*, art. 91, Nb 8.

Odmienne tę kwestię widzi S. Żółtek. Zgodnie z jego twierdzeniem, wyroki uniewinniające i umarzające postępowanie nie przerywają ciągu przestępstw. Autor opiera swój pogląd na tym, że art. 91 k.k. mówi o wyroku za popełnione przestępstwo, do czego nie odnoszą się wyroki uniewinniające i umarzające postępowanie. S. Żółtek odpira również argumentację P. Kardasa, twierdząc że odmienność w sformułowaniach pomiędzy art. 85 k.k. i 91 k.k. jest spowodowana ich różnym charakterem, gdyż przepis regulujący karę łączną odnosi się do dwuetapowego procesu wymierzania kary, natomiast przepis regulujący ciąg przestępstw – do procesu jednoetapowego<sup>24</sup>. Podobnie widzi tę sprawę W. Grzyb, z tym jednak zastrzeżeniem, że za negatywną przesłankę zastosowania ciągu przestępstw nie uznaje wyroku warunkowo umarzającego postępowanie<sup>25</sup>.

Podsumowując ten fragment, wydaje się, że rację należy przyznać S. Żółtkowi. Nielogiczne byłoby bowiem przyjęcie, że wyrok uniewinniający przerywa ciąg przestępstw, skoro właściwie odnosi się on do przestępstwa, którego w ogóle nie było. Wątpliwy jest także cel takiego rozumienia przepisu, ponieważ w sytuacji, gdy sprawca zostaje uniewinniony, sąd w rzeczywistości stwierdza, że oskarżony przestępstwa takiego nie popełnił, wobec tego jaki miałoby mieć to wpływ na odrębnie kontynuowany ciąg przestępstw. W sytuacji gdy sprawca popełnia kilka przestępstw, np. kradzieże z włamaniem, które mogą stanowić ciąg przestępstw, z perspektywy odpowiedzialności karnoprawnej brak jest różnicy między uniewinnieniem odnoszącym się do kradzieży z włamaniem dokonanej danego dnia a np. rozbojem. W obu przypadkach sąd stwierdza jedynie, że dana osoba przestępstwa nie dokonała. Za trafny należy również uznać kontrargument S. Żółtka wobec odmiennych uregulowań art. 85 i 91 k.k., na to zdaje się nie zwracać uwagi P. Kardas.

#### 2.4. WYKORZYSTANIE TAKIEJ SAMEJ SPOSOBNOŚCI

Kolejną przesłanką jest „wykorzystanie takiej samej sposobności” przy popełnianiu przestępstw składających się na ciąg. Jest to nowe uregulowanie, które zastąpiło dotychczasowe brzmienie przepisu. Do tej pory przesłanką decydującą o powiązaniach treściowych pomiędzy przestępstwami składającymi się na ciąg był podobny sposób ich popełnienia.

Zgodnie z treścią uzasadnienia projektu ustawy: „Zmiana ta powinna prowadzić do poszerzenia zakresu stosowania tej instytucji. Należy zauważyć, że propozycja ta przez zwiększenie intensywności obiektywnego powiązania fragmentów zachowania się sprawcy »zbliża« ciąg przestępstw do sytuacji regulowanej czynem ciągłym, określonym w art. 12 k.k. W ten sposób łagodniejsze

<sup>24</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 20.

<sup>25</sup> W. Grzyb, *Realny zbieg przestępstw. Analiza dogmatyczna na tle Kodeksu karnego z 1997 r.*, Warszawa 2013, s. 252.



ukształtowanie możliwej do orzeczenia kary w porównaniu do orzekania kary łącznej przy zbiegu przestępstw jest bardziej uzasadnione<sup>26</sup>.

Zdaniem P. Kardasa nowa przesłanka została zaczerpnięta z doktryny i orzecznictwa wypracowanego w odniesieniu do art. 58 k.k. z 1969 r. Ponadto wskazuje, że warunek ten występuje również w art. 6 § 2 k.k.s. w odniesieniu do czynu ciągłego. Może to zostać w pewnym stopniu wykorzystane do poprawnej wykładni przepisu, jednak z zastrzeżeniem odmiennego charakteru obu instytucji<sup>27</sup>. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. doktryna określała tę przesłankę jako „wykorzystanie tej samej sposobności”. I. Andrejew opisywał ją w następujący sposób: „Trwała sposobność decydująca o bycie przestępstwa ciągłego – to wykorzystanie jednej i tej samej sytuacji, stwarzającej sprawcy okazję do powtarzania czynów zabronionych przez prawo”<sup>28</sup>. Podobnie sprawę ujmował K. Buchała<sup>29</sup>. Dorobek orzecznictwa i doktryny na gruncie poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego w rzeczywistości może okazać się pomocny w dekodowaniu obecnie obowiązującej normy regulującej ciąg przestępstw, jednak należy pamiętać o dwóch uwagach. Po pierwsze, dorobek, o którym mowa powyżej, odnosi się do instytucji, która swym zakresem obejmowała nieco inny stan faktyczny, a więc była to instytucja o odmiennym charakterze od obecnie obowiązującego art. 91 k.k. Po drugie, ówczesna przesłanka mówiła o „wykorzystaniu tej samej sposobności”, co odróżnia ją od „wykorzystania takiej samej sposobności”. Oznacza to, że obecnie nie jest wymagana tożsamość sposobności. Nie musi to być wobec tego jedna i ta sama sposobność, wystarczające jest, aby była ona w pewnym zakresie zbliżona do poprzedniej. Nie można jednak wykluczyć trwałej sposobności, która jest rozciągnięta w czasie<sup>30</sup>.

Zdaniem P. Kardasa, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności: „(...) chodzi zatem o okoliczności zewnętrzne, tworzące możliwość i powtarzający się kontekst, w którym realizowane są kolejne zachowania sprawcy, nieznajdujące odzwierciedlenia w znamionach stanowiącego podstawę kwalifikacji typu lub typów przestępstw”<sup>31</sup>. Podobnie sprawę ujmuje S. Żółtek, który przez wykorzystanie takiej samej sposobności rozumie zdarzenia faktyczne, które stwarzają „»okazję« czy »warunki« do popełnienia kolejnego przestępstwa”. Jako przykład Autor wskazuje kradzież przedmiotów z niezamkniętego pojazdu czy też

<sup>26</sup> Zob.: uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 21.

<sup>27</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r.*, „Palestra” 2015, nr 7–8, s. 105–106.

<sup>28</sup> I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1988, s. 70; podobnie wyrok SN z dnia 19 listopada 1982, II KR 284/81, OSNKW 1982, nr 4–5, poz. 19.

<sup>29</sup> K. Buchała, [w:] K. Buchała (red.), Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz...*, s. 265.

<sup>30</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 24.

<sup>31</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 108.

gwałt na osobie samotnej, gdzie jednak nie jest wymagana tożsamość osoby pokrzywdzonej<sup>32</sup>.

Podsumowując powyższe, instytucja ciągu przestępstw ze znowelizowaną przesłanką obejmie swoim zastosowaniem szerszy zakres sytuacji faktycznych. Pod uwagę będą musiały być wzięte sytuacje, w których przestępstwa zostają popełnione w odmienny sposób, byleby do ich popełnienia została wykorzystana taka sama sposobność. Oznacza to, że ciągiem przestępstw będzie mogła być objęta sytuacja, w której znamiona przestępstwa są określone w sposób alternatywny, tak jak np. w przypadku rozboju czy gwałtu. Wobec tego nie będzie wymagane, aby np. każdy rozbój został popełniony przy użyciu przemocy wobec osoby<sup>33</sup>. W doktrynie pojawiają się jednak zarzuty, że ze względu na brak ostrości i precyzji znowelizowana przesłanka może prowadzić do kolejnych rozbieżności interpretacyjnych. Ponadto uznanie jej zajścia pozostawione jest w większej części do rozstrzygnięcia sądu<sup>34</sup>.

## **2.5. TOŻSAMOŚĆ PRZEPISU STANOWIĄCEGO PODSTAWĘ WYMIARU KARY DLA KAŻDEGO Z PRZESTĘPSTW OBJĘTEGO CIĄGIEM**

Ostatnim z omawianych elementów, jednocześnie wywierającym największy wpływ na zakres sytuacji objętych regulacją ciągu przestępstw, jest tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw wchodzących w skład ciągu. Jest to element, który również uległ modyfikacji za sprawą ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym przepis stanowił, że w sytuacji zaistnienia ciągu przestępstw sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje. Prowadziło to do licznych problemów interpretacyjnych. W doktrynie bowiem przyjmowano aż trzy możliwe interpretacje tego zwrotu. Pierwsza wymagała, aby w kwalifikacji prawnej każdego z przestępstw składających się na ciąg występował co najmniej jeden przepis wspólny. Zgodnie z drugą koncepcją, w kwalifikacji prawnej każdego z przestępstwa powinien występować wspólny przepis będący podstawą wymiaru kary dla każdego z nich. Trzecia wymagała bezwzględnej tożsamości kwalifikacji prawnej wszystkich przestępstw objętych ciągiem<sup>35</sup>. Ostatecznie doktryna i orzecznictwo przyjęły wersję ostatnią<sup>36</sup>, pomimo nielicznych zdań

<sup>32</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 23.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Nb 27.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Nb 15.

<sup>35</sup> J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, art. 91, LEX/el. 2015, Nb 8.

<sup>36</sup> Tak choćby P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 92; wyrok SA z dnia 31 października 2000 r., II AKa 286/00, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2001, nr 3, poz. 66, s. 34.



odrębnych przekonujących do wersji drugiej<sup>37</sup>. Doprowadziło to do restrykcyjnego ograniczenia zastosowania ciągu przestępstw jedynie do sytuacji, w których popełnione przestępstwa kwalifikowane były w identyczny sposób.

W związku z chęcią rozszerzenia zakresu stanów faktycznych objętych działaniem art. 91 k.k. ustawodawca zdecydował się na zmianę uregulowania. Dotychczasowe brzmienie zostało zastąpione następującym: „sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw”. Jest to nawiązanie do drugiej z możliwych interpretacji wskazanych powyżej i jednocześnie usankcjonowanie poglądu wyrażonego przez J. Majewskiego już na etapie poprzednio obowiązującej wersji przepisu<sup>38</sup>. Oznacza to, że wymóg tożsamości kwalifikacji prawnej wszystkich składających się na ciąg przestępstw zastąpiono wymogiem tożsamości podstawy wymiaru kary. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi nie o tożsamość granic górnej i dolnej ustawowego zagrożenia karą, a o tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary<sup>39</sup>. Poniżej zostaną zaprezentowane najważniejsze konsekwencje przedstawionej zmiany.

Po pierwsze, na co wskazuje także uzasadnienie projektu ustawy, dopuszczalne staje się objęcie ciągiem przestępstw sytuacji, w których część czynów zabronionych kwalifikowana jest z jednego przepisu, a co do części następuje kwalifikacja kumulatywna. Warunkiem dopuszczalności takiego zastosowania przepisu jest tożsamość podstawy wymiaru kary wszystkich przestępstw, także tych kwalifikowanych kumulatywnie. Ponadto dopuszczalna jest także sytuacja, w której kwalifikacja kumulatywna poszczególnych przestępstw złożona jest z różnych przepisów, byleby podstawa wymiaru kary spełniała warunek, o którym mowa powyżej. Kończy to tym samym spór interpretacyjny zaistniały na tle poprzedniego uregulowania.

Po drugie, ucięte zostają wątpliwości co do możliwości objęcia ciągiem przestępstw różnych form stadialnych. I choć Sąd Najwyższy już w uchwale z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00<sup>40</sup>, dopuścił objęcie jednym ciągiem przestępstw w formie dokonania i usiłowania, to w doktrynie pojawiały się wątpliwości związane z brakiem zachowania tożsamości kwalifikacji prawnej każdego z czynów<sup>41</sup>. Zmiana art. 91 k.k. i zerwanie z zasadą tożsamości kwalifikacji prawnej przestępstw powoduje, że wyżej wskazane wątpliwości tracą na aktualności, pod warunkiem tożsamości przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary.

Bez zmian pozostaje natomiast możliwość objęcia jednym ciągiem przestępstw dokonanych lub usiłowanych i przygotowania. Spowodowane jest to

<sup>37</sup> J. Majewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00*, „Palestra” 2001, nr 1–2, s. 243–244.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 102.

<sup>40</sup> OSNKW 2000, nr 7–8, poz. 56.

<sup>41</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 103.

karalnością przygotowania jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Oznacza to, że granice ustawowego zagrożenia karą są indywidualne dla każdego stypizowanego w ustawie działania przestępnego mającego charakter przygotowania. Wobec tego brak jest możliwości objęcia jednym ciągiem przestępstw w formach stadialnych dokonania lub usiłowania i przygotowania ze względu na to, że nie zostanie spełniony warunek tożsamości podstawy wymiaru kary.

Po trzecie, w odróżnieniu od poprzedniej wersji art. 91 k.k., obecne brzmienie dopuszcza możliwość objęcia jednym ciągiem przestępstw różnych postaci zjawiskowych<sup>42</sup>. Dotychczasowe brzmienie, ze względu na wymóg podobnego sposobu działania, jak również tożsamości kwalifikacji prawnej przestępstw, wykluczało takie rozwiązanie. Obecnie brak jest podstaw do negowania takiego sposobu rozumowania, pod warunkiem spełnienia pozostałych przesłanek ciągu przestępstw.

Po czwarte, bez zmian pozostaje brak możliwości objęcia jednym ciągiem przestępstw typu podstawowego, uprzywilejowanego, czy też kwalifikowanego<sup>43</sup>. Wynika to z tego, że w dalszym ciągu wymagana jest tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary, podczas gdy każdy z typów przestępstw kwalifikowany jest w odmienny sposób i inny przepis jest podstawą wymiaru kary. Dopuszczalne jest natomiast (i było także przed nowelizacją) złożenie ciągu z przestępstw kwalifikowanych tylko z typu podstawowego bądź kwalifikowanego, bądź uprzywilejowanego.

Po piąte, również bez zmian pozostaje kwestia braku możliwości objęcia jednym ciągiem przestępstw popełnionych umyślnie i nieumyślnie. Punktem wyjścia dla takiego twierdzenia jest wymóg tożsamości przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary<sup>44</sup>. W tym miejscu pojawiają się jednak też głosy odmienne. P. Kardas dopuszcza sytuacje, w których elementy składowe kwalifikacji kumulatywnej będą miały odmiennie określoną stronę podmiotową. Autor wskazuje, że: „Przyjęcie zasady, że na ciąg składać się mogą przestępstwa o jednorodnej lub kumulatywnej kwalifikacji oraz stanowiącej konsekwencję tej zasady możliwości kształtowania podstawy kumulatywnej kwalifikacji w różny sposób w odniesieniu do poszczególnych czynów stanowiących części składowe ciągu, pod warunkiem wystąpienia w każdym przypadku jednego tożsamego elementu kwalifikacyjnego w postaci przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary, sprawia, iż nie jest wykluczone objęcie ciągiem takich czynów, w których elementy składowe kumulatywnej kwalifikacji mieć będą różnie określoną stronę podmiotową”<sup>45</sup>. Jako przykład takiej kumulatywnej kwalifikacji P. Kardas wskazuje sytuację wypełnienia przez sprawcę znamion art. 288 § 1 k.k. poprzez umyślne zniszczenie rzeczy wskutek jej podpalenia i wypełnienie znamion art. 163 § 2

<sup>42</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 104; S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 18.

<sup>43</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 104; S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 16.

<sup>44</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 11.

<sup>45</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 104.

k.k. przez nieumyślne spowodowanie pożaru<sup>46</sup>. Odnosząc się do powyższych twierdzeń, wydaje się jednak, że pogląd P. Kardasa odnosi się do nieco innej kwestii, a więc budowania kwalifikacji kumulatywnej z typów czynów zabronionych o różnej stronie podmiotowej, a nie budowania ciągu przestępstw z przestępstw popełnionych umyślnie i nieumyślnie. Podstawę wymiaru kary i tak musi stanowić przepis tożsamy dla wszystkich przestępstw objętych ciągiem. Biorąc to pod uwagę, należy dojść do wniosku, że wskazana wyżej kumulatywna kwalifikacja mogłaby także mieć miejsce w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, byleby wszystkie przestępstwa były kwalifikowane w identyczny sposób.

### 3. KONSEKWENCJE ZASTOSOWANIA CIĄGU PRZESTĘPSTW

Zgodnie z brzmieniem art. 91 k.k. w przypadku zaistnienia przesłanek przewidzianych w tym przepisie i przyjęcia ciągu przestępstw sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W ostatniej części cytowanego fragmentu przepis wydaje się jasny i pozostał niezmieniony nowelizacją. W doktrynie pojawiły się jednak rozbieżności interpretacyjne co do tego, czy art. 91 k.k. stanowi podstawę przyjęcia nadzwyczajnego obostrzenia kary czy też nie. Za nadzwyczajnym obostrzeniem opowiada się m.in. S. Żółtek<sup>47</sup>, J. Giezek<sup>48</sup>, Ł. Pohl<sup>49</sup>. Pierwszy na poparcie swoich twierdzeń wskazuje, że w przypadku przyjęcia, iż ciąg przestępstw nie stanowi nadzwyczajnego obostrzenia kary, górne granice kary orzekanej za ciąg kształtowane byłyby przez art. 33, 34 i 37 k.k., a jednocześnie zastosowania nie znajdowałby art. 38 § 2 k.k. Stanowiłoby to bardzo daleko idącą premię dla sprawcy w odniesieniu do przepisów o karze łącznej<sup>50</sup>. Odmiennego zdania jest jednak P. Kardas. Autor ten wskazuje, że: „Przyjęcie konstrukcji ciągu przestępstw nie stanowi bowiem podstawy do fakultatywnego nadzwyczajnego obostrzenia kary (...). Przepis art. 91 § 1 k.k. wraz z odpowiednim przepisem części szczególnej określającym znamiona każdego z przestępstw popełnionych przez sprawcę w warunkach ciągu przestępstw określa nową górną granicę wymiaru jednej kary za ciąg”<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 29.

<sup>48</sup> J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, art. 91, Nb 23.

<sup>49</sup> Ł. Pohl, [w:] *Kodeks...*, art. 91, Nb 12.

<sup>50</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 30.

<sup>51</sup> P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2004, art. 91, Nb 68.

Należy się zgodzić z autorami pierwszego poglądu, uznając za słuszne przytoczone powyżej argumenty S. Żółtka. Ponadto, jak wskazuje J. Giezek, przyjęcie poglądu P. Kardasa prowadziłoby do sytuacji, w której w przypadku zaistnienia np. recydywy specjalnej brak byłoby przeszkody określonej w art. 57 § 1 k.k. do ponownego zwiększenia o połowę już zwiększonej górnej granicy ustawowego zagrożenia<sup>52</sup>.

Kolejną kwestią są dyrektywy, jakimi powinien kierować się sąd przy wymiarzeniu kary za ciąg przestępstw. W odniesieniu do ciągu przestępstw brak jest szczególnego przepisu odmiennie określającego dyrektywy wymiaru kary, tak jak ustawodawca uczynił to przy okazji regulacji kary łącznej. W związku z tym, że przepis art. 85a k.k. odnosi się wyłącznie do wymiaru kary łącznej, doktryna przyjmuje, że do wymiaru kary za ciąg przestępstw znajdują zastosowanie wszystkie dyrektywy wymienione w art. 53 i n. k.k.<sup>53</sup>. Ponadto, jak wskazuje P. Kardas, w zależności od podobieństw i ścisłych związków między przestępstwami składającymi się na ciąg różny powinien być wymiar kary. W sytuacji gdy ciąg przestępstw, ze względu na ścisłość związków między poszczególnymi przestępstwami wyrażającą się choćby w tożsamości kwalifikacji poszczególnych przestępstw, zbliża się charakterystyką do czynu ciągłego, wówczas uzasadniony jest wymiar kary zbliżony do ustawowego zagrożenia typu czynu zabronionego będącego podstawą wymiaru kary. Natomiast w przeciwnym wypadku wymiar kary powinien być zbliżony do modelu wskazanego w przepisach o karze łącznej i zbliżać się do górnej granicy. Zdaniem P. Kardasa w tej ostatniej sytuacji większe znaczenie powinny mieć dyrektywy prewencyjne<sup>54</sup>.

Istotnymi z perspektywy omawianej instytucji są również nowe regulacje będące wynikiem nowelizacji z 2015 r., w szczególności art. 37a i 37b. Wprowadzenie do Kodeksu karnego art. 37a spowodowało bowiem przekształcenie sankcji jednorodnych w sankcje alternatywne przy przestępstwach, dla których ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. Wydaje się, że brak jest przeszkód dla przyjęcia, że instytucja ta znajdzie zastosowanie także w kontekście ciągu przestępstw<sup>55</sup>. Oznacza to, że w sytuacji gdy sprawca wypełnia znamiona przestępstw – które następnie zostają objęte ciągiem przestępstw – dla których górna granica ustawowego zagrożenia zwiększona o połowę nie przekracza 8 lat, wówczas sąd ma prawo (mimo że sankcja dla danego typu czynu zabronionego tego *explicite* nie przewiduje) orzec karę ograniczenia wolności albo grzywnę. Jest to bardzo korzystne rozwiązanie dla sprawy, w szczególności jeśli odniesiemy to do konsekwencji, jakie niesie za sobą zastosowanie przepisów o karze łącznej.

<sup>52</sup> J. Giezek, [w:] *Kodeks...*, art. 91, Nb 23.

<sup>53</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 110.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>55</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 101.

Kolejną nowością wprowadzoną w 2015 r. jest art. 37b k.k. Przepis ten wprowadza do polskiego porządku prawnego swoiste *novum* w postaci „kary mieszanej” (jak sami nazywają tę nową instytucję projektodawcy)<sup>56</sup>. Polega ona na możliwości zastosowania wobec sprawcy dwóch kar: kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lub 6 miesięcy i kary ograniczenia wolności do lat 2. Instytucja ta ma mieć przede wszystkim zastosowania w sytuacjach, w których nawet orzeczenie krótkoterminowej kary izolacyjnej osiągnie swoje cele w zakresie prewencji specjalnej. W tym wypadku również brak jest podstaw, aby odmawiać instytucji „kary mieszanej” możliwości zastosowania w ramach ciągu przestępstw<sup>57</sup>.

Nowelizacja z dnia 20 lutego 2015 r. wprowadziła również zmianę w § 3 art. 91 k.k., zastępując pojęcie wyroku łącznego karą łączną. Zmiana ta miała na celu ujednoczenie dotychczas wyrażonych poglądów i dostosowanie § 3 do zmienionego § 1 art. 91 k.k. i przepisów o karze łącznej<sup>58</sup>. Na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego część doktryny wyraziła pogląd, że kara wymierzana na podstawie tego przepisu nie nosi znamion kary łącznej<sup>59</sup>. Jak wskazała M. Gałązka: „Należałoby zatem uznać, że nie jest to kara łączna, a jej wymiar zostaje ukształtowany na podstawie reguł wymiaru kary za ciąg przestępstw, tak samo jak gdyby wszystkie czyny objęte ciągiem były osądzone w jednym postępowaniu. Oznaczałoby to, że w wyroku łącznym orzeka się karę na podstawie przepisu, którego znamiona wyczerpuje każde z przestępstw objętych ciągiem, do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w tym przepisie zwiększonego o połowę”<sup>60</sup>. Odmienne jednak tę kwestią ocenił Sąd Najwyższy, podnosząc w uchwale z dnia 30 września 2014 r., I KZP 20/14, że: „Kara orzekana wyrokiem łącznym na podstawie art. 91 § 3 k.k., w sytuacji gdy sprawca został skazany dwoma lub więcej wyrokami za przestępstwa należące do ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k., jest karą łączną, której podstawę stanowią kary z osobna wymierzone za te przestępstwa. (...) dolną granicą tej kary jest najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, a górną – suma tych kar, która jednak nie może przekroczyć górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, przewidzianego w przepisie, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje”<sup>61</sup>.

Nowelizacja jednoznacznie rozstrzygnęła, że kara orzekana na podstawie art. 91 § 3 k.k. ma charakter kary łącznej. Jednocześnie powyższy przepis nie utracił zastosowania w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego ze względu na

<sup>56</sup> Zob.: uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 12–14.

<sup>57</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 101.

<sup>58</sup> Zob.: uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 22.

<sup>59</sup> M. Gałązka, [w:] *Kodeks...*, s. 589–590, Nb 13.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> OSNKW 2014, nr 11, poz. 81.

odmienność obydwu pojęć, bowiem zgodnie z art. 568a § 1 k.p.k. sąd orzeka karę łączną w wyroku skazującym bądź wyroku łącznym. W obydwu przypadkach mowa jest jednak o karze łącznej.

#### 4. PODSUMOWANIE

Instytucja ciągu przestępstw należy do najbardziej spornych zagadnień w doktrynie prawa karnego. Brak jednolitości poglądów powodowała liczne rozbieżności interpretacyjne, a w konsekwencji także różne koncepcje uregulowania instytucji. W tym zakresie nowelizacja nie wprowadziła jednak istotnych zmian. W szczególności zastąpienie wymogu podobnego sposobu popełnienia przestępstw przesłanką wykorzystania takiej samej sposobności nie powoduje, że ciąg przestępstw staje się bardziej klarowany. Wręcz przeciwnie. Przesłanka, co do której orzecznictwo wypowiadało się przez ostatnie dwadzieścia lat, została zastąpiona nieprecyzyjnym i bliżej nieokreślonym w ustawie wyrażeniem. Na problem wskazuje choćby S. Żółtek, którego zdaniem: „Wskazane wyrażenie nie zostało w żaden sposób w ustawie sprecyzowane. Jednocześnie wobec nieostrego charakteru omawianej przesłanki nie jest możliwe podanie wszystkich okoliczności świadczących o »wykorzystaniu takiej samej sposobności«. Zawsze też będzie to przesłanka pozostawiona sądowi do rozstrzygnięcia, co wszak poprzedzone być musi wnikliwą analizą zarzucanych oskarżonemu przestępstw”<sup>62</sup>. I choć korzeni nowej przesłanki można upatrywać w uprzednio obowiązującej ustawie karnej, jak również w uregulowaniach Kodeksu karnego skarbowego, to nie wydaje się, by można przyjąć wprost i bez przeszkód poczynione na ich tle ustalenia. Powodem tego jest przede wszystkim odmienność treści regulacji i ich charakteru<sup>63</sup>. Pozytywną stroną wskazanej zmiany jest niewątpliwie rozszerzenie zakresu zastosowania ciągu i zwiększenie intensywności powiązań między składającymi się na ciąg przestępstwami, co powinno skutkować wyznaczeniem wyraźniejszych granicy pomiędzy art. 91 k.k. a 85 k.k.

Poprzez zmianę dotyczącą podstawy wymiaru kary, ustawodawca zdecydował się na rozszerzenie zakresu stanów faktycznych objętych działaniem art. 91 k.k. i w konsekwencji usankcjonowano pogląd zgłoszony już przed laty przez J. Majewskiego. Przez zerwanie z wymogiem tożsamości kwalifikacji prawnej wszystkich pozostających w ciągu przestępstw dopuszczono do objęcia zastosowaniem art. 91 k.k. przestępstw kwalifikowanych kumulatywnie w sytuacji, gdy składają się na nią różne przepisy, byleby zachowana była tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary. Dopuszczalne jest również tworzenie

<sup>62</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 22.

<sup>63</sup> P. Kardas, *Ciąg przestępstw...*, s. 106.



ciągu z przestępstw kwalifikowanych kumulatywnie i przestępstw kwalifikowanych tylko z jednego przepisu.

Niezależnie od oceny samej instytucji, powyższe zmiany należy uznać za pozytywne. Przede wszystkim mają one charakter racjonalizujący omawianą regulację, dopuszczając do zastosowania ciągu przestępstw wobec większej liczby stanów faktycznych, a jednocześnie zbliżając ją w kierunku czynu ciągłego dla zachowania odpowiedniego balansu na osi czyn ciągły – ciąg przestępstw – kara łączna. Odnosząc się do poprzednio obowiązującego stanu prawnego i interpretacji uzależniającej możliwość zastosowania ciągu przestępstw od spełnienia przesłanki tożsamości kwalifikacji prawnej wszystkich zbiegających się przestępstw, należy dojść do wniosku, że w sposób sztuczny ograniczała ona zakres zastosowania art. 91 k.k. Staje się to dość wyraźne w porównaniu do art. 12 k.k. W przypadku czynu ciągłego zachowania sprawcy mogą mieć bardzo różnorodny charakter i podlegać odmiennej kwalifikacji prawnej, a nawet nie wypełniać znamion przestępstw<sup>64</sup>. Za trafne należy uznać również jednoczesne zwiększenie obiektywnych powiązań między pozostającymi w ciągu przestępstwami, co miało na celu zbliżenie ciągu przestępstw do czynu ciągłego i lepsze uzasadnienie stosunkowo łagodnego wymiaru kary za ciąg w kontekście kary łącznej. Cała zmiana art. 91 k.k. ma charakter racjonalny i jako taka zasługuje na aprobatę.

Odmianą kwestią jest jednak ocena zasadności funkcjonowania w przepisach prawa materialnego samej instytucji ciągu przestępstw. Kiedy ustawodawca decydował się na uchwalenie nowego Kodeksu karnego w latach 90., w przypadku przestępstwa ciągłego stanął przed wyborem jednego z dwóch możliwych rozwiązań: wyrugowania tej instytucji z systemu prawa karnego (tą drogą poszło orzecznictwo Szwajcarii i Niemiec) bądź jej dogłębnej zmiany<sup>65</sup>. Wybrano ostatnią opcję. Konsekwencją podjętej decyzji była konieczność rozbitcia przestępstwa ciągłego na dwie odrębne kategorie. Wówczas pojawił się w rozdziale XI Kodeksu karnego przepis dotyczący ciągu przestępstw, który odnosząc się do realnego zbiegu przestępstw, prowadził do odmiennych konsekwencji. Konsekwencje te (niezmienione od momentu uchwalenia Kodeksu karnego) podlegają krytyce z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, mimo że ciąg przestępstw reguluje sytuację realnego zbiegu przestępstw, to jego konsekwencją nie jest łączenie kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa, tylko orzeczenie jednej kary. Rozwiązanie to jest krytykowane ze względu na to, że do wieloczynowego zbiegu przestępstw zastosowano jednoczynową sankcję. Prowadzi to do licznych komplikacji interpretacyjnych, np. w przypadku spełnienia przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary, jedynie co do niektórych przestępstw<sup>66</sup>. Po drugie, kara za ciąg przestępstw orzekana jest w oparciu o przepis

<sup>64</sup> M. Gałązka, [w:] *Kodeks...*, s. 137, Nb 4.

<sup>65</sup> P. Kardas, [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn...*, s. 14–15.

<sup>66</sup> S. Żółtek, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 91, Nb 4.

będący podstawą wymiaru kary dla każdego ze zbiegających się przestępstw, do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Oznacza to, że sprawca nawet kilkunastu przestępstw popełnionych w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności może zostać skazany maksymalnie na karę, której górna granica wyniesie półtorakrotność górnej granicy kary przewidzianej za dane przestępstwo. Stanowi to bardzo dużą i jednocześnie niezrozumiałą korzyść dla sprawcy, w szczególności w kontekście obligatoryjnego stosowania art. 91 k.k. Za takim rozwiązaniem nie przemawiają również poglądy doktryny upatrujące względniejszego traktowania sprawcy w jego mniejszej winie. Brak kary za dotychczasowe przewinienia i ewentualny brak świadomości co do naganności swojego zachowania nie może powodować „lżejszej” odpowiedzialności. Ponadto stanowisko to nie wytrzymuje krytyki w sytuacji ponownego dopuszczenia się ciągu przestępstw, kiedy sprawca już uzyskał odpowiednią informację zwrotną co do oceny jego poczynań. Ciężko dostrzec aksjologiczne podstawy tej instytucji również w odniesieniu do przepisów o karze łącznej (szczególnie po nowelizacji), które w dość surowy sposób regulują sytuację realnego zbiegu przestępstw. Można zadać w tym miejscu pytanie, dlaczego sprawca, który uporczywie i zuchwale dopuścił się wielu przestępstw ma korzystać ze swoistej premii w postaci redukcji odpowiedzialności karnej do półtorakrotności górnej granicy ustawowego wymiaru kary. W tym wypadku zuchwałość wyraża się w popełnianiu w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem tej samej sposobności wielu przestępstw. Brak uzasadnienia dla tego typu dobrodziejstwa staje się jeszcze bardziej wyraźny w kontekście nowych uregulowań Kodeksu karnego, takich jak art. 37a i 37b. Negatywną ocenę ciągu przestępstw wyraził także W. Grzyb<sup>67</sup>. Autor ten jako rozwiązanie sytuacji wskazuje powrót do regulacji przestępstwa ciągłego bądź usunięcie art. 91 k.k. i pozostanie przy czynie ciągłym<sup>68</sup>. Wydaje się, że na aprobatę zasługuje ostatnia ze wskazanych propozycji. Wówczas wobec sprawcy wielu przestępstw (także powiązanych czasowo i treściowo, które spełniają obecnie przesłanki zastosowania art. 91 k.k.) wymierzano by wiele kar, za każde ze zbiegających się przestępstw, a następnie to do sądu należałaby kwestia wymiaru kary łącznej. To sąd w takiej sytuacji władny byłby zastosować zasadę asperacji, absorpcji bądź kumulacji i w zależności od okoliczności orzec karę zgodnie z dyrektywami wskazanymi w art. 85a k.k. Za ciekawe w tym kontekście można uznać uwagi zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., IV KK 434/15<sup>69</sup>, odnoszące się do stosowania zasady kumulacji przy ustalaniu wymiaru kary łącznej, gdzie Sąd stwierdził: „Nie ma też żadnych aksjologicznych przesłanek do zaakceptowania tezy, że sprawca, który w sposób szczególnie uporczywy i zuchwały dopuszcza się licznych przestępstw

<sup>67</sup> W. Grzyb, *Realny zbieg przestępstw...*, s. 326.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> LEX nr 2016038.

przeciwko mieniu, właśnie za ową częstotliwość i konsekwencję w podążaniu drogą przestępstwa, pomimo kolejnych wyroków skazujących – »przysługuje swoista premia« w postaci bardziej korzystnego zredukowania kar orzeczonych w wyrokach podlegających połączeniu”. O ile należy uznać, że istnieje sens wyróżnienia czynu ciągłego ze względu na konieczność oddzielenia przypadków, w których sprawca wieloma zachowaniami dopuszcza się w rzeczywistości jednego przestępstwa (np. poprzez wynoszenie przez pracownika z przedsiębiorstwa codziennie po kilka książek), to brak jest sensu w rozdzielaniu sytuacji realnego zbiegu prowadzącego do wymierzenia kary łącznej i realnego zbiegu prowadzącego do wymierzenia jednej kary nadzwyczajnie obostrzonej tylko ze względu na związek zachodzący pomiędzy popełnionymi przestępstwami.

Podsumowując powyższe rozważania i jednocześnie kończąc niniejszą pracę, należy wskazać, że wprowadzone zmiany w zakresie ciągu przestępstw, które weszły w życie 1 lipca 2015 r., trzeba ocenić pozytywnie. Pomimo negatywnej oceny instytucji jako takiej, w sytuacji w której funkcjonuje ona w ramach ustawy karnej, rozszerzenie zakresu stosowania ciągu wydaje się racjonalne, w szczególności gdy dotychczasowe regulacje w sposób sztuczny go ograniczały. Jak zostało jednak podniesione wyżej, ciąg przestępstw jest instytucją nazbyt korzystną dla sprawców. Można jedynie postulować za W. Grzybem możliwość rozwiązania tego problemu przez usunięcie art. 91 k.k. Jednocześnie zlikwidowałoby to problemy interpretacyjne związane m.in. z rozgraniczeniem ciągu przestępstw od kary łącznej i ciągu przestępstw od czynu ciągłego.

## THE INSTITUTION OF SERIES OF CRIMES AFTER THE FIRST OF JULY 2015

### Summary

The institution of series of crimes regulates the situation of coincidence of crimes which are connected in a specific way. This connections are ground for different penalty – one penalty for all crimes. The amendment of criminal law, conducted in 2015, made changes also in the chapter IX of the polish criminal code and modified provision 91. The legislator decided to replace some premises. The premise of a similar way of committing a crime was replaced by the premise of using the same opportunity. The amendment also modified a demand of an identical criminal qualification for all crimes covered by the institution of series of crimes. Since then, the demand of an identity has been applied to a provision which is the basis of penalty size. The aim of this paper is to discuss the changes conducted in 2015 and evaluate the whole institution of series of crimes.

**BIBLIOGRAFIA**

- Andrejew I., *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1988
- Gałązka M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2011
- Giezek J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. J. Giezek, Warszawa 2012
- Grzyb W., *Realny zbieg przestępstw. Analiza dogmatyczna na tle Kodeksu karnego z 1997 r.*, Warszawa 2013
- Kala D., Klubińska M., *Kara łączna w projektach nowelizacji kodeksu karnego – wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, z. 13
- Kardas P., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2004
- Kardas P., [w:] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego*, Kraków 1999
- Kardas P., *Ciąg przestępstw w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r.*, „Palestra” 2015, nr 7–8
- Kardas P., *Zbieg przestępstw czy zbieg kar? Rozważania o podstawie wymiaru kary łącznej w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 3
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015
- Majewski J., *Głosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00*, „Palestra” 2001, nr 1–2
- Majewski J., *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, art. 91, LEX/el. 2015
- Pohl L., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Legalis/el. 2016
- Szewczyk M., [w:] K. Buchała (red.), Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1990
- Żółtek S., [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Komentarz do artykułów 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015

**KEYWORDS**

series, coincidence, crimes, amendment, premises

**SŁOWA KLUCZOWE**

ciąg przestępstw, zbieg, przestępstwa, nowelizacja, przesłanki